

## Kwatera Pamięci

Nadszedł wreszcie czas, i to bodaj czas najwyższy, aby zająć się następstwami rzuconego niegdyś przez mego przyjaciela: inżyniera Horacego Unruga pomysłu sprowadzenia z Montrésor do Kraju doczesnych szczątków jego Ojca – wiceadmirała Józefa Unruga – Dowódcy Obrony Wybrzeża z 1939. roku. A zatem: ... by zająć się poważnie powstającą za sprawą wielu wysiłków – KWATERĄ PAMIĘCI – na wysokiej skarpie oksywskiego Cmentarza Marynarki Wojennej w Gdyni. Do tego przekonania doszedłem latem roku jubileuszowego, kiedy to po wielu, wielu latach prezydenckie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Dowództwo Marynarki Wojennej RP i Prezydent m. Gdyni przygotowują uroczysty rejs fregaty ORP „Gen. Tadeusz Kościuszko” do atlantyckiego Brestu – po trumny ze szczątkami Admirala i jego Małżonki.

Otóż od dnia, gdy otrzymałem od Horacego z podparyskiego St. Denis pierwszy list w tej kwestii minie niebawem już lat trzydzieści. Warunki, pod którymi Horacy wówczas godził się na powrót Admirala do Kraju, są dziś powszechnie znane, choć przez te długie lata były przez służby publiczne, a przede wszystkim przez tzw. wymiar sprawiedliwości lekceważone i przeciągane ponad miarę, zaś ściganie oprawców i karanie sprawców sądowych zbrodni komunistycznych, tak licznie popełnianych w latach pięćdziesiątych w Marynarce Wojennej, ... wciąż odkładane na później (!). Dopiero w końcu pierwszej dekady nowego wieku, działania IPN-owskiego zespołu poszukiwań archeologiczno-genetycznych pana dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka, zaczęły wzbudzać naszą nadzieję na realizację tego istotnego dla nas, a zarazem patriotycznego zamysłu.

Grób państwa Unrugów we francuskim Montrésor, jesienią 2011. roku odwiedził ówczesny dowódca Marynarki Wojennej RP, a ich syn Horacy tak pisał wówczas do mnie: *„...Jestem spokojny, że sprawa jest w dobrych rękach. Pan adm. floty Tomasz Mathea jawi mi się jako człowiek rozumiejący w pełni znaczenie ciągłości tradycji dla sił zbrojnych kraju a szczególnie Marynarki Wojennej. Nie było potrzeby dokonania żadnych nowych ustaleń. Admirał obiecał informować mnie o dalszym rozwoju wypadków i wyniku poszukiwań. Myślę że wobec Ciebie postąpi podobnie. Ja muszę pamiętać że zgodnie z Ojca wyraźną wolą i honorem powrót, oficjalny pogrzeb admirała Józefa Unruga w Polsce jest jedynie możliwy, jeżeli uprzednio, lub równocześnie, zostaną podobnie uczczeni Jego koledzy, oficerowie Marynarki Wojennej, którzy niewinnie straceni lub zmarli w więzieniu, a następnie pośmiertnie zrehabilitowani, mają prawo do pamięci Narodu”.*

Wpierw odnalezienie na powązkowskiej „Łączce” ofiar zbrodni komunistycznej z procesu Sn-14/52, a następnie szczęśliwa identyfikacja odnalezionych tam doczesnych szczątków mego Ojca: kmdr. Stanisława Mieszkowskiego i kmdr. por. Zbigniewa Przybyszewskiego, (później również kmdr. Jerzego Staniewicza) – umożliwiły powołanie przez pana min. Pawła Solocho w prezydenckim Biurze Bezpieczeństwa Narodowego odpowiedniej komisji, która wespół z Marynarką Wojenną RP sprowadziłaby z Francji do Kraju doczesne szczątki Admirala Unruga i jego Małżonki, a także wespół z Prezydentem m. Gdyni panem dr. Wojciechem Szczurkiem podjęłaby się budowy dla nich na cmentarzu Marynarki Wojennej na Oksywiu – wspólnej KWATERY PAMIĘCI.

Budowę owej Kwatery w odpowiedniej i godnej oprawie przestrzennej, z pięknym widokiem ze skarpy ku Zatoce Gdańskiej poprzedził ogłoszony przez Miasto Gdynię – konkurs, w którym zwyciężył swoją pracą zespół autorski z Torunia: arch. Przemysław Dudziuk i art. rzeźb. Zbigniew Mikielcz. Realizację projektu niebawem rozpoczęto.

Wpierw w grudniu 2017. roku, pan min. Antoni Macierewicz zęgnął na Helu z honorami wojskowymi wrześniowych obrońców naszej niepodległości z roku 1939., a następnie w obecności Prezydenta RP, miał miejsce na Oksywiu w KWATERZE PAMIĘCI, w potrójnym granitowym sarkofagu – uroczysty pogrzeb TRZECH KOMANDORÓW – podwładnych Admirala z wrześniowych walk na mierzei helskiej. Następnie w czerwcu 2018. roku, po odprawieniu uroczystej mszy św. na ORP „Błyskawica”, chowaliśmy tu w nowych granitowych mogiłach kolejnych represjonowanych oficerów i podoficerów Marynarki Wojennej ekshumowanych z innych cmentarzy.

Na przełomie września i października roku jubileuszowego Niepodległej Rzeczypospolitej, czeka nas jeszcze od dawna oczekiwany rejs z atlantyckiego Brestu fregaty rakietowej ORP „Gen. Tadeusz Kościuszko”, ze spowitą w banderę – trumną admirała floty Józefa Unruga. Trumnę tę, znów w obecności Prezydenta RP pana dr. Andrzeja Dudy i naszej dostojnej Admiralicji – marynarze w granatowych mundurach umieszczą w kolejnym tu, granitowym sarkofagu; a my wszyscy tam obecni, wierni pamięci Polskiej Marynarki Wojennej – złożymy pod nim wiązanki kwiatów.

Znaczącym, finalnym, jak należy sądzić – akordem w realizacji oksywskiej KWATERY PAMIĘCI będą na Wybrzeżu jubileuszowe dni Zaślubin Polski z Morzem. Mamy dziś nadzieję, że do tej pory zgodnie z nagrodzonym w konkursie projektem odpowiednio zniwelowany zostanie teren tarasu nadmorskiej skarpy, na reprezentacyjnej osi założenia przestrzennego stanie wspaniały, podświetlany nocą krzyż z nierdzewnej stali, a widoku na wody Zatoki Gdańskiej nie będą już przesłaniały kępy dzikich drzew samosiejek i krzaczorów, deprecjonujących dostojną architekturę owej MARYNARSKIEJ KWATERY PAMIĘCI.

(Warszawa – Brest – Gdynia 2018)



Widok oksywskiej KWATERY PAMIĘCI od strony Zatoki Gdańskiej. Zwycięski projekt konkursowy autorzy: arch. Przemysław Dudziuk, art. rzeźb. Zbigniew Mikielwicz; realizacja w latach: 2017/2019.